

Saltus,

Przez lata trwasz, w głodzie swym, nienawiści wobec ludzi, jak wilk
Wśrłstada biały ch owiec, nie boisz się

Zew krwi silniejszy jest

Kryjesz swą, niechęć, swą odrazę
Dziecko zniszczenia

Idziesz dumnie na przłpotępiecia

Rzesze umarły ch patrza na ciebie

Jak na wyrocznię śmierci, jakl na arcykapłana wojny

Jak na wyrocznię śmierci, jakl na arcykapłana wojny

Śladami bohaterłony i cze&

Podązasz przez swłj kraj czerwony jak twa krew

I biały odwiecznie jak twa matka rasa

Śladami pradawnych kroczysz, szlakiem najwyższych idei

Aby kiedyś odkryć w jej sercu tajemnice stali

Będzie rzeka krwi tyranł

Tych co rządzić pragną tobą

Ci co honor utracili, jesteś odnich potęrzeniejszy

Niczym starożytny cesarz, niczym patron bohaterł

Niczym starożytny cesarz, niczym patron bohaterł

Prastary orli śpiew

Grom z jasnego nieba

Nadszedł już czas